

VERBUM

Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Zagórz

numer 8(10)/2004

10 października 2004 r.



Październik — miesiąc różańca

Ojciec Święty, Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* pisze: „Różaniec Najświętszej Maryi Panny, który pod tchnieniem Ducha Bożego rozwinął się stopniowo w drugim tysiącleciu, to modlitwa umiłowana przez licznych świętych, a Urząd Nauczycielski Kościoła często do niej zachęca. W swej prostocie i głębi pozostaje ona również w obecnym trzecim tysiącleciu, które dopiero co się zaczęło, modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości”. Trudno wskazać jednoznacznie na początki modlitwy różańcowej. Wielokrotne powtarzanie tych samych formuł modlitewnych znane było już w początkach chrześcijaństwa. W połowie IX wieku odparcie Saracenów spod Rzymu przypisywano propagowanemu wówczas różańcowi, który składał się w tym czasie z 50 „Ojcze nasz”. Tradycja przypisuje dzisiejszy kształt i popularność różańca św. Dominikowi i wskazuje na okres szerzenia się we Francji herezji katarów, jako na jego rzeczywisty początek. To właśnie dzięki modlitwie różańcowej miał św. Dominik i jego towarzysze z wielkimi sukcesami nawracać i ewangelizować rzesze ludzi, również prostych

i niewykształconych, dla których była to modlitwa łatwo dostępna. Początkowo różaniec składał się ze 150 „Ojcze nasz”, potem ze 150 „Zdrowaś Mario”, a z połączenia tych modlitw powstała forma znana do dziś. Miało to miejsce w XV wieku, kiedy żył wielki propagator różańca i jego maryjnego charakteru, Alan de la Roche. Gdy w następnym stuleciu Europa stanęła przed niebezpieczeństwem podboju tureckiego, papież Pius V wezwał wszystkich katolików do modlitwy różańcowej. 7 października, w bitwie pod Lepanto flota chrześcijańska odniosła wielkie zwycięstwo. W podziękę papież poświęcił ten dzień Matce Bożej, do dziś jest to święto Matki Boskiej Różańcowej.



Specyfiką różańca jest połączenie modlitwy ustnej z rozważaniem tajemnic różańcowych — momentów z życia Maryi i Jezusa, co prowadzi do pogłębienia znajomości wiary. Dlatego też różaniec bywa czasem nazywany „streszczeniem Ewangelii”. Niedawno do powszechnie znanych tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych, Ojciec Święty Jan Paweł II dołączył tajemnice światła, czyli przypomnienie zdarzeń o szczególnej

wadze w nauczaniu Chrystusa. Są to: Chrzczenie w Jordanie, Objawienie się Chrystusa na weselu w Kanie, Głoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia, Przemienienie na Górze Tabor, Ustanowienie Eucharystii.

Wszystkie elementy modlitwy różańcowej — pełne ufności „Ojcze nasz”, radosne „Zdrowaś Maryjo” czy też uwielbiające „Chwała Ojcu” — zbliżają modlących się do zbawczych tajemnic.

Maryja wielokrotnie w swych objawieniach — w Lourdes czy Fatimie wzywała do modlitwy różańcowej, podkreślając jej niezwykłą wartość w odrodzeniu świata i człowieka, w ochronie pokoju i wzajemnej miłości. Kościół zaś zawsze uznawał

szczególną skuteczność tej modlitwy, powierzając jej wspólnotowemu odmawianiu najtrudniejsze sprawy — pokoju, rodziny, przyszłości Kościoła.

Różaniec był i jest jedną z najpopularniejszych modlitw chrześcijanina, świadczą o tym choćby liczne Bractwa Żywego Różańca, Żywy Różaniec Rodzin i wiele innych grup praktykujących regularną i pełną oddania Bogu modlitwę różańcową. Święci i ludzie wielkiej pobożności wielokrotnie podkreślają wielką wartość różańca. Pięknie pisał o nim św. Józef Sebastian Pelczar: „Różaniec podobny jest do napiętego łuku, którego strzały trafiają wprost w Serce Boże.

Dokończenie na s. 2.

Różaniec jest księgą Maryi, zawierającą w streszczeniu wszystko, co mądrość Boża wymyśliła najdoskonalszego, a miłość Boża wykonała najlepszego. Do tej księgi prowadzi Maryja wszystkie swoje dzieci (...). Różaniec jest wędką, którą Maryja łowi grzeszników i z morza nieprawości wyciąga na brzeg miłosierdzia. (...) Różaniec jest łańcuchem (...), do którego przyczepiamy nasze dusze. Kiedyś ręka Maryi pociągnie ten łańcuch i podźwignie nim na wzgórzu niebieskie wszystkich, którzy się go mocno trzymają. Różaniec jest murem obronnym, którym Maryja opasuje Kościół święty...”

Warto również przywołać kilka myśli z listu pasterskiego o modlitwie różańcowej Arcybiskupa Metropolity Przemyskiego Józefa Michalika, czytanego w kościołach 26 września: „Żyjemy na przełomie

wieków, gdy dobro ściera się ze złem. Spotykamy wielu ludzi przeżywających trudności, a nawet załamanych, wątpiających w sens wszystkiego. A tymczasem mamy taką wspaniałą modlitwę, której można się chwycić. (...) Weźmy zatem różaniec do ręki i przesuwając paciorki zagłębiajmy się w zbawcze tajemnice. Przypuśćmy szturm modlitewny do Boga Ojca za pośrednictwem Maryi o potrzebne łaski dla nas, dla Kościoła w świecie, Ojczyźnie naszej i w archidiecezji”.

Wejdzmy zatem w ten jesienny, ubarwiony kolorami jesieni, ale też zasnuty mgłami miesiąc z różańcem w rękę, bo, jak pisała Zofia Kossak Szczucka: „Przeciwstawiając nadzieję smutkowi sączącemu się nieznośnie z tej jesiennej pory, Kościół opasał październik łańcuchem różańca, albowiem różaniec to radość. Liście opadną i szeczną. Woń róż Maryjnych jest wieczna”.

J.K.

Na pielgrzymkowym szlaku

W dniach od 4 do 15 lipca wyruszyłam na pielgrzymi szlak, aby pokonać 380 kilometrów do tronu Niebieskiej Matki. Była to już 24 Piesza Pielgrzymka z Archidiecezji Przemyskiej, która liczyła 1900 pątników. Ja wyruszyłam po raz pierwszy, w 154-osobowej grupie św. Andrzeja Boboli, której kierownikiem był były wikariusz z Nowego Zagórza, ks. Wojciech Sabik. Pielgrzymka to tajemnica, która od wieków fascynuje ludzi, to czas święty, bezcenne dni. Jako przykład pielgrzymy stawiamy Maryję — ona bowiem „poszła z pośpiechem w góry, do pewnego miasta w pokoleniu Judy” aby spotkać się ze swoją krewną, Elżbietą. Miała jasno wytyczony cel. My również, wyruszając w drogę, musimy mieć nadzieję, że osiągniemy cel wędrówki. Rozpoczynamy pielgrzymkę z intencją, którą pragniemy przedstawić u stóp Matki Najświętszej, u niej chcemy szukać pociechy i wsparcia. Już na początku powinniśmy postawić sobie pytanie — po co idziemy? Pielgrzymowanie łączy się z ofiarą. Pielgrzym wyrzeka się wygod, przyjemności, walczy ze zmęczeniem, zapomina, że bolą nogi, plecy, dokuczają zranienia z poprzedniego dnia. Pielgrzymka przypomina czasami drogę krzyżową naszego własnego życia, gdy wydaje się, że to właśnie ciężar moich grzechów, grzechów moich bliskich niesie się do Chrystusa. Musi się jednak iść ciągle do przodu, krok po kroku odmierzając drogę. Wszystko oddaje się Jezusowi i Matce Najświętszej i idzie się dalej. Znosi się cierpliwie trudy wędrówki w skwarze i deszczu, niewygody noclegu, skromniejsze posiłki, choć pielgrzymi bardzo często spotykają się z wielką gościnnością. Zatrzymywaliśmy się na nocleg, wzmacnialiśmy się skromną strawą i już od rana nasza wspólnota była rozśpiewana, tryskała radością, emanowała Bożym pokojem i miłością.

Dzień zaczynaliśmy śpiewem godzinek, katechezą, którą następnie wspólnie rozważaliśmy. Był to czas refleksji nad codziennością, a przede wszystkim czas modlitwy, rozważań i wsłuchiwania się w słowa, które Bóg kieruje do nas, do naszych poranionych przez życie serc. Przez cały dzień młodzież swoim pięknym śpiewem radowała nasze serca.

Pielgrzymka jest wielką szkołą życia we wspólnocie, dostrzega się wówczas drugiego człowieka, bardziej zmęczonego, spragnionego. Dobrze przeżyta pielgrzymka uczy nas, jak być dobrym człowiekiem; tam poznaje się samego siebie, uczy się, jak odnajdywać Boga w drugim człowieku.

Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam odbyć taką wędrówkę. Jest to wyjątkowe przeżycie, gdy ludzie witają pielgrzymów, machają im, być może zazdroszczą, że sami nie są wśród nich. To coś niesamowitego, gdy widzi się staruszkę, wspartą na kulach, która macha ku pielgrzymom, błogosławi im znakiem krzyża, płacze. Nam też łzy cisnęły się do oczu.

Choć jest to bardzo trudna wędrówka, warto wyłączyć się na jakiś czas z bieżących spraw i odbyć podróż w poszukiwaniu Boga. Tam nie ma złości, zazdrości, gniewu czy nienawiści, jest za to pokora, miłość i dobroć ludzkich serc. Gdy dochodzi się do tego świętego miejsca, wszyscy klękają, oddają pokłon, pogrążają się w modlitwie. Zapewne odczuwa się ulgę, wzruszenie i ufnie czeka się na wysłuchanie modlitw. Wraca się do domu odmienionym, napelnionym Duchem, otuchą. Ten szczególny czas na długo pozostanie w naszej pamięci i w naszych sercach, a owoce tej pielgrzymki niech każdy uczestnik oceni sam. W przyszłym roku wybierz się i Ty. Matka Najświętsza czeka na Ciebie.

H.K.

Wśród Aniołów

Część 2

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy krótki cykl poświęcony aniołom. Istotom, które towarzyszą nam w różnych momentach życia. Przywołane zostały sylwetki znanych nam z imienia archaniołów — Michała, Gabriela i Rafała. Korzystając z okazji warto poświęcić jeszcze trochę miejsca na prezentację wspomnianego już zakonu michalitów, przede wszystkim ze względu na bliskość ich siedziby w Miejscu Piastowym.

Michalici

Zgromadzenie Św. Michała Archanioła (Michalici) powstało w Miejscu Piastowym pod koniec XIX wieku, a jego założycielem był Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz, żyjący w latach 1842–1912, duszpasterz i wychowawca. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1867 roku, uzupełniał studia na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie. Podczas pobytu we Włoszech zainspirowany ideami wychowawczymi św. Jana Bosko, wstąpił do zakonu salezjanów. Gdy po powrocie do kraju został w 1892 roku proboszczem w Miejscu Piastowym, postanowił wcielić te szlachetne koncepcje w życie. Zaczął tworzyć zakłady wychowawcze dla sierot i opuszczonej młodzieży. W 1897 roku wzniesiono dom drewniany dla 100 wychowanków, równocześnie rozpoczęto budowę dwukrotnie większego murywanego.

Ponieważ dzieło ks. Markiewicza rozrastało się coraz bardziej, do jego kontynuowania powołał on zakon michalitów, jako hasła pracy dając im zawołanie Św. Michała — „Któż jak Bóg” oraz wskazanie „Powściągliwość i praca”. Zgromadzenie oficjalnie zatwierdzono już po śmierci założyciela, w 1921 roku. W okre-

sie międzywojennym w Miejscu Piastowym działał czynnie zakład wychowawczy i warsztaty szkolne dla opuszczonej młodzieży z instytutem poligraficzno-wydawniczym, zdobywając szerokie uznanie społeczne. Powiększono wówczas zabudowania, wzniesiono też kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski. Do zgromadzeń zgłaszało się wielu adeptów życia zakonnego. Ten owocny okres przerwała niestety II wojna światowa, w czasie której księżom zakazano wszelkiej działalności. Wyzwolenie nie przyniosło oczekiwanych przemian, gdyż w czasach stalinowskich zlikwidowano warsztaty, drukarnie i wydawnictwa, zamknięto Niższe Seminarium Duchowne, przejęto lokale należące do Zgromadzenia. Zmiany na lepsze przyniósł dopiero rok 1956, dwa lata później zaś rozpoczęto starania o beatyfikację ks. Markiewicza.

Działalność apostolska zakonu do dziś obejmuje przede wszystkim wychowanie dzieci i młodzieży, zwłaszcza najbardziej potrzebującej i osieroconej, duszpasterstwo, szczególnie wśród ludzi materialnie i religijnie zaniedbanych, rekolekcje i misje ludowe, misje zagraniczne, działalność wydawniczą oraz budzenie i pielęgnowanie powołań zakonnych i kapłańskich. Zgromadzenie liczy obecnie ponad 350 członków, skupionych w 13 domach zakonnych i pracujących w 20 parafiach. Michalici są obecni także na Białorusi, Ukrainie, w Niemczech, we Włoszech, Kanadzie, Australii, Papui Nowej Gwinei, Argentynie, Paragwaju, w Republice Dominikany i na Antylach Holenderskich.

Ks. Markiewicz zapoczątkował także działalność Zgromadzenia Sióstr Św. Michała Archanioła (michalitek), którego współzałoży-

cielką jest Służebnica Boża Matka Anna Kaworek. Siostry prowadzą domy wychowawcze, przedszkola, świetlice, pracując obecnie w wielu częściach Polski, a także na Ukrainie i Białorusi, w Niemczech, Francji i na misjach w Kamerunie. W Miejscu Piastowym nadal aktywnie działają księża michalici i siostry michalitki, młodzież kształci się w liceum. Warto zatrzymać się w tej nieodległej miejscowości, gdzie oprócz pięknego kościoła można obejrzeć także Muzeum ks. Bronisława Markiewicza, pospacerować po wspaniale utrzymanym ogrodzie czy zadumać się przy Drodze Krzyżowej.



Co warto jeszcze wiedzieć o aniołach

Aniołowie pojawiają się w Biblii ponad 200 razy — nawiedzają Abrahama, stoją u wrót Raju. Wstępujących i zstępujących z nieba aniołów widzi Jakub w swoim śnie, wielokrotnie wspierają naród wybrany, stając nawet na czele walczących oddziałów, jak czytamy w *Księdze machabejskiej*. Przybywają, śpiewając, w momencie narodzin Chrystusa, spotykają się z Apostołami po Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu, wspierają ich — np. anioł uwalnia z więzienia świętego Piotra.

Dokończenie na s. 4.

Aniołowie otaczają Chrystusa, swego Pana i w szczególny sposób służą Mu w wypełnianiu zbawczej misji wobec ludzi.

W liturgii łączymy się z chórami aniołów, by uwielbiać Boga, gdy śpiewamy „Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów”.

Według Dunsza Szkota, Bóg na początku świata stworzył nieskończoną ilość aniołów, nazwy chórom anielskim nadał zaś Dionizy Aeropagita, teolog wczesnochrześcijański.

Anioł Stróż

Zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego, każde życie ludzkie otoczone jest opieką i wstawiennictwem aniołów. Św. Bazyli Wielki pisał: „Każdy wierny ma u swego boku anioła, opiekuna i stróża”. 2 października to właśnie dzień wspomnienia naszych Aniołów Stróżów, których kult rozwinął się już we wczesnym średniowieczu. Wielu świętych otaczało Aniołów Stróżów szczególną czcią, a święto funkcjonuje w kalendarzu liturgicznym od XVI wieku. Misja Aniołów, mających nas prowadzić, ochraniać, wspierać, to Boża interwencja w życie człowieka, taka jakby nasza prywatna Opatrzność Boża. Anioł Stróż ma przede wszystkim usuwać wszystko, co może zagrozić zdrowiu i życiu człowieka, poza tym stara się uchronić nas od pokus szatana, pouczać i zachęcać do godnego życia. Zapewne każdy z nas, jeśli dobrze się zastanowi, znajdzie w swoim życiu takie momenty, kiedy jakaś niewidzialna siła odsuwała od nas niebezpieczeństwo, nie dopuszczała do jakiegoś nieszczęścia. Módlmy się więc do naszych Aniołów Stróżów, choćby nawet słowami dziecięcej modlitwy: „Aniele Boży, Stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stój...”

Litania do Anioła Stróża

(fragment)

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.

(...)

Święta Maryjo, Królowo Aniołów, módl się za nami.

Święty Aniele, mój Mocarzu, módl się za nami.

Święty Aniele, który mnie ostrzegasz przed niebezpieczeństwem,
módl się za nami.

Święty Aniele, mój Doradco, módl się za nami.

Obrońco, módl się za nami.

Zarządco, módl się za nami.

Przyjacielu, módl się za nami.

Orędowniku, módl się za nami.

Patronie, módl się za nami.

Kierowniku, módl się za nami.

Opiekunie, módl się za nami.

Pocieszycielu, módl się za nami.

Bracie, módl się za nami.

Nauczycielu, módl się za nami.

Pasterzu, módl się za nami.

Świadku, módl się za nami.

Pomocniku, módl się za nami.

Stróżu, módl się za nami.

Przewodniku, módl się za nami.

Moja Ochrono, módl się za nami.

Który mnie pouczasz, módl się za nami.

Który mnie oświecasz, módl się za nami.

(...)

Módl się za nami mój Święty Aniele Stróżu,

Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Boże Wszechmogący,
Który w swej nieomyślnej dobroci przydzieliłeś wszystkim wiernym już w łonie matki Anioła Stróża, aby im towarzyszył, wspomagał w bojach chrześcijańskiego życia i we wszystkich dobrych przedsięwzięciach, i chronił w niebezpieczeństwach, spraw, abym z Jego Pomocą mógł osiągnąć szczęście wieczne. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.



NASZA ŚWIĄTYNIA

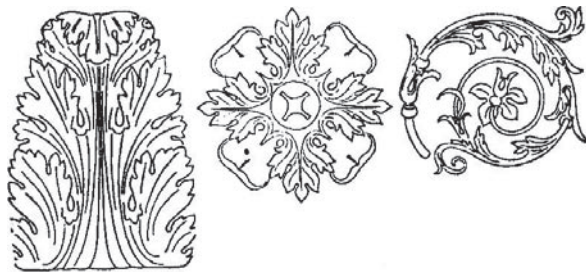
W tym numerze inauguruje-
my cykl, który będzie przybliżał
wszystkim nasz kościół, a zwłaszcza
jego wyposażenie. Rozpoczynamy,
tym razem nawet zgodnie z alfabe-
tem, od ambony, pięknie w obec-
nej chwili odnowionej.

Ambona w naszym kościele
jest jednym z najstarszych elemen-
tów jego wyposażenia. Pochodzi
z około 1700 roku i została wyko-
nana w stylu późnobarokowym.
Ma wieloboczny korpus, zdobio-
ny wolutami* i główkami aniołków.
Zaplecek, na którym widnieje po-
stać Chrystusa Dobrego Pasterza
ujęty jest uchami z suchego akan-
tu*. Baldachim wieńczy gloria*;
szczególnie wyróżnia się tu gołębi-
ca, wyobrażająca Ducha Świętego,
będącego natchnieniem dla kazno-
dziejów i oświeceniem dla wier-
nych. Był to element typowy dla
ambon z tego okresu.

Podczas prac konserwatorskich
okazało się, że pierwotnie ambona
była prawdopodobnie pomalowa-
na na niebieski kolor. Ze względu
jednak na wystrój całego kościo-
ła, konserwator zabytków zgodził
się utrzymać ją w barwach ciem-
nego drewna.

* **Woluta**, inaczej ślimacznica — ele-
ment architektoniczny i motyw orna-
mentalny w kształcie spirali lub zwoju.
W architekturze klasycznej występuje
w kapitelach kolumn, w okresie renesan-
su i baroku we wszelkiego rodzaju zwień-
czeniach i jako motyw zdobniczy.

* **Akant** —
roślina o dużych,
głęboko wycią-
gniętych liściach
i zebranych w kłos
kwiatostanach,
rosnąca w stanie
dzikim w krajach
śródlądowych;
pierwowzór



ornamentów znanych pod nazwą liścia,
kwiatu i wici akantu, stosowanych szero-
ko w ornamentyce od starożytności do
czasów współczesnych.

* **Gloria** — typ rozproszonej aureoli,
czyli występującego w ikonografii chre-
ścijańskiej świetlistego otoku występu-
jącego wokół istot boskich lub świętych,
mający formę łagodnie rozchodzącego
się światła.

Opracowano na podstawie:
*Słownik terminologiczny sztuk pięk-
nych*, red. S. Kozakiewicz, Warszawa
1969.

*Katalog zabytków sztuki. Lesko,
Sanok, Ustrzyki Dolne i okolice*, red.
E. Śnieżyńska-Stolot, F. Stolot,
Warszawa 1982.

Dykjonarz

Czyli słowa znane i nieznane,
częściej lub rzadziej używane

Ambona — inaczej kazalnica, jeden z głównych
elementów wyposażenia kościoła chrześcijańskiego,
służyła do odczytywania Ewangelii, śpiewania tek-
stów liturgicznych, a od średniowiecza również do
wygłaszania kazań. Zazwyczaj była bogato zdobiona.
Najdawniejsze ambony z V i VI w. n.e. miały kształt
trybun wspartych na kolumnach, czasem z nadwie-
szoną kopułką; ustawiano je przed ołtarzem, przy ba-
lustradzie oddzielającej chór od nawy. Od XIII wieku

występowały też ambony wolno stojące, przyścien-
ne i przyfilarowe; w kościołach pątnicznych w formie
zewnętrznych balkonów. Od późnego średniowiecza
ustaliło się obowiązujące do dziś miejsce ambony przy
pierwszym od prezbiterium lub środkowym lewym
filarze nawy głównej. Od XVI wieku nie wspierano już
ambon na kolumnach (taka forma dominowała w śre-
dniowieczu), zawieszano je na ścianie lub filarze, rza-
dziej podpierano słupem lub figurą. Ambona składała
się z mównicy z parapetem, zaplecka i baldachimu.

Słowo ambona pochodzi z łaciny (*ambo*) i ozna-
cza trybunę, mównicę.

Opracowano na podstawie: *Słownik terminologiczny
sztuk pięknych*, red. S. Kozakiewicz, Warszawa 1969.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz • tel. (13) 462 20 36

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku,
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej.

W następnym numerze:

- *Róże Różańcowe — Kongres, historia, formacja*
- *Po zagórskim cmentarzu błędząc...*
- *Hanusiska — miejsce pamięci*

Wśród świętych

Święty Franciszek z Asyżu (wspomnienie 4 X) — ur. w 1181 (lub 1182 roku) w Asyżu, jako syn bogatego kupca Piotra Bernardone. W pierwszym okresie swego życia przygotowywał się do przejścia interesów ojca, korzystał z uciech świata i zasobów materialnych rodziny. Był jednak człowiekiem hojnym i szlachetnym. Przełomem w życiu przyszłego świętego był udział w wojnie Asyżu przeciw Perugii, a zwłaszcza pobyt w niewoli i będąca wynikiem tego długa choroba. Franciszek zmienił się zupełnie, odizolował od rodziny i przyjaciół, publicznie zrzekł się majątku ojca i podjął się naprawy opuszczonego kościółka San Damiano, a następnie kolejnych trzech w okolicach Asyżu, w tym słynnej Porcjunkuli (kościół Matki



Św. Franciszek. Fragment fresku Simone Martiniego z dolnego kościoła Bazyliki w Asyżu.

Boskiej Anielskiej), żyjąc jak pustelnik. Wreszcie zaczął głosić nauki wzywające do pokuty i powrotu do świętości pierwszych chrześcijan; przyłączają się do niego piersi towarzysze, a w 1209 roku społeczność ta zyskuje aprobatę papieża — po-

wstał w ten sposób pierwszy zakon Braci Mniejszych. Franciszek rozpoczyna długoletnią pracę apostołską jako wędrowny kaznodzieja, głosząc nauki pełne miłości i szacunku dla każdego człowieka i otaczającego nas świata. W ciągu 15 lat przemierzył większą część Włoch, udał się nawet do Egiptu, gdzie został przychylnie przyjęty przez sultana. Zakon Franciszka zyskiwał coraz więcej zwolenników, podobnie jak jako nauka. Latem 1224 roku święty na górze Alverni otrzymał stygmaty, ostatnie dwa lata życia przeżył trawiony cierpieniem i chorobami, zmarł w Asyżu, w Porcjunkuli w 1226 roku. Ciało świętego spoczęło cztery lata później we wspaniałej bazylice, która stała się pierwszym miejscem jego kultu i centrum zakonu franciszkanów. Reguła św. Franciszka jest do dziś jednym z najliczniejszych zgromadzeń w świecie.



Bazylika św. Franciszka w Asyżu, usytuowana na wzgórzu, ponad miastem, wybudowana została w rekordowym, jak na owe czasy tempie. Tzw. kościół dolny, gdzie spoczęło ciało świętego, ukończono w dwa lata. Dziś ta romańska świątynia, wykonana z jasnego kamienia, budzi zachwyt piękną linią architektoniczną i zharmonizowaniem z krajobrazem. Wnętrze obu kościołów — dolnego i górnego — zdobią wspaniałe freski, m.in. Simone Martiniego, Giotta, Cimabuego, Pietro Lorenzettiego.

Sam Asyż, malowniczo położony na skalistym wzgórzu Monte Subasio, w Umbrii, w środkowych Włoszech, jest miastem niezwykłym. Zachowana do dziś średniowieczna zabudowa, wspaniałe świątynie, związane z dziejami św. Franciszka, św. Klary i ich następców, tworzą niepowtarzalną atmosferę. Spacer uliczkami miasta to jakby przeniesienie się w czasy świętego. Tylko stroje przechodniów, znaki drogowe i wszędobylskie tu skutery przypominają, że mamy XXI wiek.



W Greccio, w 1223 roku św. Franciszek przygotował pierwszą Bożonarodzeniową adorację Żłóbka, odprawiając wigilijnej nocy Mszę Świętą. Plastyczna i żywa scena zapoczątkowała dzisiejszy obrzęd Jasełek.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus (wspomnienie 1 X) — ur. w 1873 roku w Alençon we Francji, wczesnie straciła matkę, w wieku 15 lat, za specjalną dyspensą Papieża Leona XIII wstąpiła do klasztoru karmelitanek w Lisieux. W życiu zakonnym odznaczała się pokorą, umiłowaniem modlitwy, ubóstwa, posłuszeństwa, z miłości do Boga starała się najmniejsze nawet obowiązki wypełniać jak najlepiej. W 1890 roku złożyła śluby zakonne, oddała się Bogu jako ofiara za zbawienie świata, a swoje przeżycia opisała w autobiografii *Dzieje duszy*. Zmarła na gruźlicę 30 września 1907 roku, zapowiadając przed śmiercią, że przebywając w niebie chce czynić dobro na ziemi, spuszczając na nią deszcz róż. Beatyfikowana w 1923 roku, dwa lata później kanonizowana; patronka Francji, misji. Papież Jan Paweł II ogłosił ją Doktorem



Kościoła. W ikonografii przedstawiana jest na podstawie autentycznych fotografii, a jej atrybutami są: Dzieciątko Jezus, księga, pęk róż i pióro pisarskie.

Modlitwa do św. Teresy od Dzieciątka Jezus

Ojcze Niebieski, który przez świętą Teresę od Dzieciątka Jezus raczyłeś przypomnieć światu Miłość najlitościwszą, przepelniającą Boskie Twe Serce i obudzić w nas dziecięcą ufność ku Tobie, dzięki pokorne Ci składam, żeś tak wielką chwałą nagrodził tę, która przez całe życie była wiernym Twym dzieckiem i żeś Jej udzielił cudownej mocy pociągania wielkiej liczby dusz, które będą Cię chwalić przez wieczność całą.

O święta Mała Tereso, pamiętaj, żeś obiecała dobrze czynić na ziemi; spuść obficie Twój deszcz róż na tych, którzy Cię wzywają i wyjednaj nam u Boga łaskę, której za przyczyną Twoją od Jego nieskończonej dobroci oczekujemy.

Święta Teresa z Ávila (św. Teresa Wielka; 1515–1582; wspomnienie 15 X) — karmelitanka, mistyczka, autorka licznych pozycji literatury religijnej i mistycznej (m.in. słynna *Twierdza wewnętrzna*). Dokonała reformy zakonu karmelitańskiego, przywracając pierwotną surową regułę (karmelitanki bosse), od 1567 roku współpracowała ze św. Janem od Krzyża. Jej działalność przyczyniła się do odrodzenia religijnego w Europie oraz do umocnienia kontrreformacji. Beatyfikowana w 1614 roku, kanonizowana w 1622, w 1970 roku ogłoszona Doktorem Kościoła. W ikonografii przedstawiana w habitach karmelitańskich, z księgą i piórem, albo w scenie doznania mistycznego, z sercem przeszytym przez anioła strzałą miłości Bożej. Moment ten wyobrażony został na obrazie znajdującym się na prawej ścianie nawy naszego kościoła. Jest to malowidło wykonane na podstawie słynnej rzeźby wybitnego włoskiego artysty Berniniego.

Święty Łukasz Ewangelista (wspomnienie 18 X) — autor trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich, towarzysz i lekarz św. Pawła, patron lekarzy i malarzy. Zmarł wg tradycji w podszłym wieku, pod koniec I stulecia n.e. i pochowany został w Tebach. Relikwie zostały w IV w. przeniesione do Konstantynopola, a potem prawdopodobnie do Padwy, gdzie spoczywają w kościele pw. św. Justyny. W ikonografii przedstawiany zwykle podczas pisania Ewangelii, w towarzystwie wołu, albo też w momencie malowania portretu Marii Panny — św. Łukaszowi przypisywane jest bowiem autorstwo obrazu przedstawiającego Matkę Bożą.

Święty Jan Kanty (1390–1473; wspomnienie 20 X) — urodzony w Kętach koło Oświęcimia w zamożnej rodzinie mieszczańskiej, ukończył Akademię Krakowską, następ-

nie przyjął święcenia kapłańskie, prowadził szkołę klasztorną u bożogrobców w Miechowie. W 1429 roku rozpoczął wykłady w Akademii Krakowskiej na Wydziale Filozoficznym, pełnił funkcję dziekana wydziału. Otrzymał kanonę przy kościele św. Floriana w Krakowie, kilkakrotnie wyjeżdżał do Rzymu. Zasłynął jako doskonały wykładowca, znawca pism św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Znany był z licznych dzieł miłosierdzia, opieki nad ubogimi, ofiarnej pracy duszpasterskiej. Zmarł w opinii świętości, pochowany został w podziemiach kościoła św. Anny w Krakowie. Beatyfikacja miała miejsce w 1680 roku, a kanonizacja w 1767. Patron Polski, szczególnie Archidiecezji Krakowskiej, Krakowa, profesorów, młodzieży, studentów, szkół katolickich. W ikonografii przedstawiany najczęściej w todzie profesorskiej, z księgą w dłoni.



Dziękczynienie za plony

W niedzielę, 5 września, w naszym kościele odbyła się do-
roczna uroczystość dziękczynienia Bogu za plony, dary ziemi,
zbiory i wszelkie otrzymane łaski. Do świątyni tradycyjnie przy-
niesiono wieńce, które ofiarowano przed ołtarzem Matki Bożej
Zagórskiej. Szczególne uznanie należy się tym Parafianom, któ-
rzy postarali się, aby ta uroczystość miała tradycyjny charakter
i piękną oprawę. Na zdjęciach tegoroczne wieńce — piękne prace
parafian z Wielopola i Zasławia.



Aktualności parafialne

Peregrynacja Matki Bożej w zagórskiej ikonie.

W chwili przygotowania numeru jedna kopia obra-
zu Matki Boskiej Zagórskiej wędrowała ulicą Kolejową,
następnie podąży od przejazdu kolejowego, lewą stro-
ną ulicy w kierunku kościoła.

Druga zaś dotarła do końca ulicy Rzeczej i przeje-
dzie dalej na ulicę Klasztorną.

Nabożeństwo różańcowe w naszym kościele bę-
dzie odprawiane w dni powszednie i w niedzielę pół
godziny przed mszą świętą, czyli o 17.30 (Msza Św.
o 18.00). Serdecznie zapraszamy do liczego uczest-
nictwa w tej wspaniałej modlitwie.

10 października odbędzie się zbiórka pieniędzy
na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego
Tysiąclecia” pod hasłem „Dzielmy się miłością”.
Program ten polega na przyznawaniu stypendiów
szczególnie uzdolnionej, a jednocześnie ubogiej mło-
dzieży gimnazjalnej. Fundacja stawia sobie za cel ob-
jęcie danego ucznia pomocą przez wiele lat. W ten
sposób pragnie się przyczynić do wyrównania szans
edukacyjnych, budowania kapitału intelektualnego
dla tworzenia elit chrześcijańskich. Obecnie progra-
mem objętych jest 1127 stypendystów. Zbiórka na
fundusz stypendialny jest jednym z elementów Dnia
Papieskiego, obchodzonego od 2001 roku w niedzielę
poprzedzającą rocznicę wyboru Ojca Świętego.
W ramach tego dnia organizowane są także semina-
ria naukowe i panele dyskusyjne, których tematem jest
nauczanie Jana Pawła II. Jest to też chwila szczególnej

łącności z Ojcem Świętym i modlitwy w Jego inten-
cji. W wigilię Dnia Papieskiego na Zamku Królewskim
w Warszawie wręczane są nagrody TOTUS, przyzna-
wane osobom w szczególny sposób przyczyniających
się do podkreślenia wartości człowieka. Jej laureata-
mi zostali m.in. ks. Jan Twardowski, Zygmunt Kubiak,
program „Ziarno”. Odbywają się też liczne imprezy
artystyczne, których ukoronowaniem jest Koncert
Galowy w Teatrze Wielkim.

Warto, choćby skromnym datkiem na rzecz
Fundacji włączyć się w te obchody.

[Informacje zaczerpnięte zostały ze strony
internetowej Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”
www.dzielo.pl]

16 października mija 26 rocznica wyboru na Tron
Piotrowy naszego rodaka. Pamiętajmy w tym dniu, oraz
4 listopada (św. Karola Boromeusza, imieniny Karola
Wojtyły) o modlitwie za Ojca Świętego.

Przypominamy o uporządkowaniu cmentarza przed
Świątym Zmarłych. Jak co roku uprasza się także
o wynoszenie śmieci do kontenerów i przygotowa-
nych worków.

Pięknym gestem chrześcijańskiego miłosierdzia
byłoby zajęcie się opuszczonymi, samotnymi gro-
bami, których na naszych cmentarzach nie braku-
je. Szczegółowe informacje dotyczące uroczystości
Wszystkich Świętych podane zostaną w ogłoszeniach
parafialnych.

Przez cały listopad, jak co roku, odprawiane będą
Msze Święte za dusze zmarłych polecanych w wypo-
minkach. Kartki wypominkowe wyłożone zostaną na
bocznych ołtarzach.